



PRZEGLĄD olkuski

P I S M O L O K A L N E
MIESIĘCZNIK



Nr 4. OLKUSZ, 7 PAŹDZIERNIKA 1991. 8 STRON, CENA 1500 ZŁ.

PRZEGLĄD OLKUSKI

Rozkład jazdy WPK

"Polityka to nie jest czysta gra"

z posłem Zbigniewem Drelą
rozmawiali Mirosław Dąbrowski i
Jacek Sypleń.

Czy udało się posłom zrealizować koncepcje i programy zgłaszane w kampanii wyborczej w 1989 roku?

Można powiedzieć, że został ten program zrealizowany, chodziło przecież o to, aby zmienić panujący wówczas system. System uległ zmianie, chociaż nie tak głęboko, jak tego pragnęło społeczeństwo. Rzecz tylko w tym, że te zmiany nie wychodzą na dobre większości społeczeństwa, które spodziewało się lepszych rezultatów.

Czy Olkusz znalazł jakieś odbicie w pana pracy sejmowej?

Myślę, że ta działka została przez mnie obsłużona w sposób zadawalający, chociaż może nie udało mi się zadowolić wszystkich. Oczekiwania niektórych ludzi są dalej idące, niż zezwala na to prawo. Żądają,

na przykład zwrotu ziemi, którą kiedyś kupiło od nich państwo na budowę osiedli, płacąc marne grosze. Ale formalnie wszystko było w porządku. Teraz ci ludzie chcą zwrotu nie wykorzystanego jeszcze terenu. To jest rzecz trudna do załatwienia z dwóch powodów: po pierwsze - nie ma jeszcze ustawy, która by na to zezwalała; po drugie - jeśli nawet samorząd chciałby zwrócić te tereny, to po jakich cenach? Czy waloryzować dawne kwoty? Czy sprzedawać po cenach rynkowych? Ministerstwo nie wydało żadnych rozporządzeń, ustawy nie ma i w wielkim kłopotcie są burmistrzowie, wójtowie czy kierownicy urzędów rejonowych, gdyż nie mają podstaw prawnych do rozstrzygnięcia tych spraw. Jeśli chodzi o interesy regionu, to udało mi się wspólnie z posłem R. Kosowskim załatwić kilka miliardów złotych na kontynuację budowy szpitala w Chrzanowie. W 1990 r. zapadła decyzja, by budowę szpitala wstrzymać, a była ona zaawansowana w 60-70%. Budowę kontynuowano i w tym roku ma być oddany jeden pawilon. Z kolei w Olkuszu jedyną poważniejszą sprawą była sprawa olkuskiego Domu Opieki Społecznej. Olkuskie Przedsiębiorstwo Budowlane, właściciel budynku, zażądało wysokich czynszów za wynajem. Władze wojewódzkie chciały zamknąć ośrodek, a pacjentów i wyposażenie, bardzo bogate zresztą, przewozić do innych ośrodków. Napisałem pismo do ministerstwa, informując go o sytuacji i sygnalizując jednocześnie, że nasz teren jest skażony metalami ciężkimi, co prowadzi do degeneracji psychicznej i zdrowotnej niektórych, mniej biologicznie odpornych mieszkańców. Ludzie o zdegenerowanej psychice, ale nie chorzy psychicznie, będą w późniejszych latach życia błąkać się po ulicach, nie mając żadnego punktu

oparcia. Ministerstwo zgodziło się ten budynek wykupić.

Olkusz znajduje się w ciężkiej sytuacji ekologicznej. Co pan zrobił, by tę sytuację zmienić?

Jeśli mogłem, czy jeśli się do mnie z tą sprawą zwracano, to próbowałem coś robić. Najlepszym przykładem będzie tu konflikt między elektrowniami i kopalniami w Trzebinii-Sierszy, Jaworznie i Libiążu. Elektrownie powstały swego czasu dla wykorzystywania miejscowego węgla, który jest jednak bardzo zasiarczony. Przedtem nie zwracano uwagi na zanieczyszczenie środowiska, ale w lutym zeszłego roku minister ochrony środowiska wydał rozporządzenie, w którym określił dopuszczalne granice emisji siarki i innych związków do atmosfery. Elektrownie, żeby sprostać tym wymogom, musiały zwrócić się po węgiel do innych kopalni. Wśród górników zawrzało, groziło to sporym wybuchem. W wyniku podjętych przeze mnie i innych posłów działań udało się ten konflikt zażegnać. Ministerstwo



fol.K. Płarski

zawiesiło rozporządzenie na pewien okres i jednocześnie kopalnie uzyskały dotację na budowę zakładów odsiarczania węgla.

Niedawno Polsce przyznano 500 mln dolarów na inwestycje związane z ochroną środowiska. Kto pana zdaniem powinien walczyć, aby choć część tych pieniędzy przeznaczyć na poprawę sytuacji w regionie Olkusza?

- Powinien to robić samorząd lokalny i zgłaszać zapotrzebowanie drogą, jaka jest w służbowych kontaktach wskazana. Jeśli to nie skutkuje, to wtedy do wykorzystania są posłowie, którzy mają łatwiejszy dostęp do władz centralnych i mogą takie sprawy stawiać bardziej kategorycznie. Tylko, że władze lokalne muszą wiedzieć, co chcą robić, muszą mieć jakąś koncepcję zagospodarowania tych pieniędzy. Potrzebne są naciski zewnętrzne, np. akcje protestacyjne, o ile reakcja władz jest niedostateczna.

Zmienimy trochę temat. W nadchodzących wyborach nie kandyduje pan. Dlaczego?

Prosta sprawa. Humanista niewiele ma pracy w sejmie. Jedyne miejsce dla niego to Komisja Edukacji Narodowej i Komisja Kultury. Co można robić jeszcze np. w Komisji Edukacji? Opracowaliśmy ustawę oświatową i ustawę o szkolnictwie wyższym i w tej chwili robota jest za nami. Do sejmu nowej kadencji powinni być zatem wybierani ludzie, którzy przyspieszą wychodzenie z recesji gospodarczej. Dla humanistów nie ma tam miejsca. *Co zatem spowodowało, że zgodził się pan kandydować dwa lata temu?*

Wtedy była inna sytuacja, trwała walka z systemem, ustrojem, wtedy dla humanisty jakieś miejsce w sejmie było

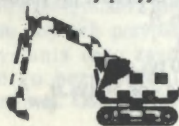
c.d na str.2

ŻEBY BYŁO DOBRZE - MUSI BYĆ ŹŁE

W ostatnim czasie wszystkich nas denerwuje widok ulicy Krakowskiej. Wąskie kładki, piach, błoto. Po wyjaśnieniu udaliśmy się do Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej - mgr. M. Kamionki. Okazało się, że ulica Krakowska ma stać się w przyszłości reprezentacyjnym deptakiem naszego miasta. Całkowicie zmieni się jej wystrój. Stylowe oświetlenie, ławeczki, ładna nawierzchnia. Aby mogła ona uzyskać taki wygląd, prace trzeba było rozpocząć od samego dna. Należało wymienić całą kanalizację, wodociąg, gazociąg, łączyć energetyczne i telekomunikacyjne. Prace trzeba prowadzić odcinkami, za względu na ich specyfikę. Można by wprowadzić zamknięcie całej ulicy, wykopać wielki dół i wszystkie prace prowadzić równocześnie, ale spowodowałoby to jej całkowite odcięcie na dłuższy okres.

Po ulicy Krakowskiej przyjdzie kolej na Rynek.

/km/



c.d ze str 1

Jak pan ocenia frekwencję przed nadchodzącymi wyborami?

Boję się o nią. Społeczeństwo odnosi się z apatią do wyborów, a właściwie zachowuje się jak ktoś obrażony, zawiedziony. Słyszałem głosy w stylu: "Nie pójdziemy do głosowania, bośmy się zawiedli". Czy nie są to głosy pozbawione racji?

Oczekiwania wprawdzie się nie sprawdziły, ale to były oczekiwania nierealne. Większość z nas nie zdawała sobie sprawy, czego można oczekiwać po zmianie systemu zwłaszcza w fazie przejściowej w fazie przebudowy, która trwać będzie kilka, a może kilkanaście lat.

Czy te oczekiwania nie pokryły się przynajmniej w części z obietnicami?

Być może w programach zgłaszaliśmy jakieś punkty, które były nierealne. Najważniejsze jednak zadanie, zwrot ku innemu systemowi gospodarczo-politycznemu, został dokonany.

Co panu osobiście dała praktyka sejmowa?

Bardzo dużo. Jest to bardzo dobra szkoła, w której człowiek uczy się polityki, poznaje ludzi, niemal z bliska poznaje głośne autorytety, może oceniać je bardziej realnie, nie na zasadzie legendy. Można się było przyjrzeć wszystkim sprawom gospodarczym od środka. Mogłem znaleźć odpowiedź na wiele pytań. Doszedłem między innymi do wniosku, że należało przejść przynajmniej na częściowe ręczne sterowanie, przede wszystkim przy ustalaniu wysokości barier celnych i następnie regulować to na bieżąco, celem ratowania naszego przemysłu i rolnictwa przed silną konkurencją zachodnią. Towary z zachodu są lepsze i tańsze.

Powiedział pan, że pobyt w sejmie dał panu okazję skonfrontowania legend z rzeczywistością. Jakie autorytety się w panu zawaliły?

Podziwiałem przede wszystkim p. Michnika. Wydawał mi się człowiekiem bardzo obiektywnym, wielkim humanistą. I tu się zawiodłem. Rzeczywistość jest trochę inna.

Jak pan ocenia sytuację, gdy prezydent próbuje dyskredytować sejm?

Sejm nie jest kryształowy, zastępuje czasami na przyszanę. A prezydent nie?

Ale sejm jest do wymiany, a prezydent ma przed sobą prawie całą kadencję. Poza tym zachowanie niektórych posłów zasługuje na przyszanę. Mógłby pan podać przykład?

Choćby cała ta sprawa nowej ustawy emerytalnej. Postawie z lewej strony sali przeforsowali wyższe współczynniki rewaloryzacji emerytur i naliczania nowych emerytur w porównaniu z tym co zaproponował rząd. Znając tegoroczny budżet należy liczyć się z tym, że do listopada br. wyczerpią się pieniądze z budżetu w związku z czym na grudzień wypadnie drukować pusty pieniądz i od nowa pojawi się inflacja. W sejmie jest lobby, które broni tych którzy pracowali stosunkowo krótko ale dobrze zarabiali. Ci ochraniający emeryci zrzeszeni w Związku Emerytów i Weteranów Pracy, zorganizowali demonstrację pod URM, potem przed Belwederem, obrzucali prezydenta gruszkami i pomidorami. Demonstranci mają po kilka milionów emerytury i wrzeszczą teraz, że emerytom dzieje się krzywda, ale robią wszystko, aby system proponowany przez rząd nie przeszedł.

Jak pan ocenia styl rozpoczynającej się kampanii wyborczej? Na ile będzie to kampania realnych argumentów, a na ile kampania oszczerstw, wyciągania brudów?

c.d. na str 3

KARAWANA JEDZIE DALEJ

Jeżeli ktoś widział w Olskuszu karawanę wielbłądów majestatycznie sunącą trasą E-4, to informujemy, że nie była to fatamorgana ani objawy zmęczenia spowodowane nadużyciem napojów wysokokowych.

"Zielona karawana" złożona z młodych Libijczyków przywędrowała do Olskusza z Krakowa. Wcześniej byli już na Węgrzech i w Czechosłowacji. Celem karawany jest propagowanie stosunkowo mało u nas znanej sztuki arabskiej oraz oryginalnych poglądów swego przywódcy Moamara al Kadhafiego. Prezentowane na wystawie wyroby sztuki arabskiej i narzędzia codziennego użytku można było oglądać za darmo. Również bezpłatnie

można było otrzymać "Zieloną Książeczkę", czyli zbiór dość specyficznych poglądów filozoficzno-politycznych pułkownika

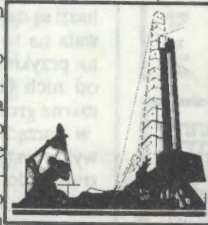
Kadhafiego. Portret pułkownika pięknie tkany wisiał wewnątrz namiotu. Największą frajdą miały dzieci, które namiętnie jeździły na wielbłądach pasących się nieopodal Hali Sportowej. Wieczorami goście zapraszała na ogniska, gdzie przy pieczonej baraninie można było posłuchać arabskiej muzyki i podziwiać tańce wykonywane w oryginalnych arabskich strojach. Jak się dowiedzieliśmy od kierownika grupy Ali Mohameu Balusa następną karawanę wyruszy z Libii dopiero za trzy lata.

fol. K. Filarski

Zapraszamy! /syp/

CZY POLEJE SIĘ BENZYNA

Mówi się, iż od przybytku głowa nie boli. Jednak mieszkańców ulicy Sławkowskiej rozboleła głowa na wieść o "uszcześliwieniu" ich lokalizacją nowej stacji benzynowej. Stacja budowana dla katowickiej CPN ma powstać przy trasie E-4. Mieszkańcy, zaniepokojeni ewentualnymi zagrożeniami środowiska jakie niesie zaistnienie w tym miejscu stacji benzynowej (opary benzyny, oleje, hałas), postanowili temu zapobiec. Listy opisujące zaistniałą sytuację zostały przesłane do władz miejskich oraz do redakcji naszej gazety. Idąc śladem tej informacji udaliśmy się do Wydziału Ochrony Środowiska UM. Okazało się, że urząd "ma oko" na sprawę bezpieczeństwa ekologicznego planowanej stacji. Zanim zostanie wydane pozwolenie na budowę, inwestor musi zobowiązać się do wybudowania minioczyszczalni dla zaolejonych ścieków opadowo-przemysłowych. Także teren pod zbiornikami będzie uszczelniony



specjalną folią. Nowością w naszych warunkach jest to, że inwestor zobowiązał się założyć strefę zieleni izolacyjnej, odgradzającej mieszkańców od "uciążliwego sąsiada", równoległą z budową stacji. Stacja, która ma być nowoczesna i odpowiadać światowym standardom, nie zostanie oddana do użytku, jeżeli te warunki nie zostaną spełnione. Obawy mieszkańców są o tyle uzasadnione, że wielokrotnie w przeszłości takie obietnice nie znajdowały pokrycia w rzeczywistości. Często okazywało się, że zakład pracy wybudowano, a na obiecaną oczyszczalnię czy filtry nie wystarczyło pieniędzy. Pod koniec roku mają rozpocząć się prace budowlane. Nasza redakcja również będzie sprawdzała, czy obietnice inwestorów są spełniane. O efektach będziemy informowali na bieżąco.

/syp/

Mamy nową izbę

Ponownie, dzięki inicjatywie p. Makiety, Olskuski ZOZ wzbogacił się o nowy, specjalistyczny sprzęt medyczny. 4 sierpnia w szpitalu miejskim miało miejsce oficjalne otwarcie Reanimacyjnej Izby Przyjęć. Gospodarz, lek.med.M.Nowak, zaprosił na tę uroczystość władze miasta oraz pracowników szpitala. Na izbę tej otrzymają pomoc wszyscy pacjenci przywiezieni do szpitala w stanie ciężkim, z zaburzeniem oddechu i krążenia. Izba jest doskonale wyposażona w sprzęt specjalistyczny wartości ok. 800 mln. zł. Część tej sumy została zrefundowana przez NFOZ, a pozostała część (w sprzeczce) jest darem holenderskiej organizacji "Etten-Leur helpt Polen". Jest to już drugi dar tej organizacji dla naszego miasta. O poprzednim pisaliśmy w pierwszym numerze Przeglądu Olskuskiego.

Miejmy nadzieję, że izba ta będzie miała jak najmniej pacjentów - powiedział na zakończenie burmistrz mgr M.Biliński.

Tego samego dnia w Przychodni Rejonowej nr 2 na Osiedlu Młodych, dzięki adaptacji niewykorzystanych pomieszczeń, uruchomiono gabinety rehabilitacji. Pacjenci mogą skorzystać z zabiegów ciepłolecznicych, światłolecznicych i wodolecznicych.

/km/

ENERGIA Z IMPORTU

Na początku października zawita ponownie w naszym mieście znany rosyjski bioenergoterapeuta Georgij Kriszczew. Seanse z jego udziałem odbędą się w Miejskim Orodku Kultury w Olskuszu 06.10 o godz. 15 i 18.30. Cena biletu wynosi 40 tys. zł. Ta stosunkowo nowa forma terapii ma tyle samo zwolenników, co przeciwników. Znamy jednak osoby, które po poprzedniej marcowej wizycie bioenergoterapeuty poczuły się znacznie lepiej. O przebiegu seansu nasz specjalny wysłannik poinformuje państwa w następnym numerze.

ILE WYNOŚI CO ŁASKA?

Nie udało nam się uzyskać z oficjalnych źródeł pewnych i potwierdzonych informacji ("(...) kuria diecezjalna nie przystała nam żadnych oficjalnych cenników") na temat cen usług kościelnych. Zatem podajemy informacje nie pewne, uzyskane ze źródeł przypadkowych. Chrzest - 50-150 tys. zł, ślub - 500-800 tys. zł, zapowiedzi - 50-200 tys. zł, msza na zamówienie - ok. 50 tys. zł, na tacę - 1-5 tys. zł, spowiedź - bezpłatnie

Informacja.

W związku z licznymi sprawami kierowanymi niewłaściwie przez mieszkańców naszej Gminy do Zarządu Miejskiego w Olskuszu, a dotyczącymi działalności Oddziału Architektury Rejonowego Urzędu w Olskuszu, uprzejmie wyjaśniam, że kompetencje samorządów i administracji rządowej są jednoznacznie ustalone odpowiednimi przepisami. Zgodnie z Art.5. pkt. 16 ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organami gminy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw /Dz.U.Nr 34, poz.198 z dnia 26 maja 1990r./ informujemy, że do zakresu działania Oddziału Architektury Rejonowego Urzędu w Olskuszu należy:

- a).zatwierdzanie planów realizacyjnych oraz rozwiązań urbanistycznych i architektoniczno-budowlanych projektów;
- b).ustanawianie stref ochronnych oraz sposobów ich zagospodarowania;
- c).udzielanie zgody na zmianę sposobu wykorzystania terenu bez realizacji inwestycji;
- d).zatwierdzanie pod względem urbanistycznym - architektonicznym i artystycznym projektów, pomników i innych dzieł plastycznych;
- e).przyjmowanie zgłoszeń o rozbiórce obiektów budowlanych;
- f).wydawanie pozwoleń na prowadzenie robót budowlanych;
- g).przeniesienie tych pozwoleń na innych inwestorów;
- h).orzekanie o utracie ważności wydanych pozwoleń na wykonanie robót budowlanych;
- i).wydawanie decyzji zezwalających na wejście na teren sąsiednich nieruchomości, do budynków lub lokali w celu wykonania robót budowlanych;
- j).wstrzymywanie robót budowlanych;
- k).wydawanie decyzji o nakazie przymusowej rozbiórki;
- l).wydawanie decyzji o nakazie rozbiórki lub przejęciu na własność Państwa obiektów budowlanych, będących w budowie lub wybudowanych samowolnie lub niezgodnie z przepisami, obowiązującymi w tym zakresie;
- l).odrażanie wykonania przymusowej rozbiórki obiektów budowlanych;
- m).wydawanie decyzji nakazujących wykonanie zmian lub przeróbek celem doprowadzenia obiektów budowlanych do stanu zgodnego z przepisami;

- n).przyjmowanie zawiadomień o oddaniu obiektów budowlanych do użytku;
- o).wydawanie pozwoleń na użytkowanie obiektów budowlanych, w których nakazano dokonania zmian i przeróbek;
- p).wydawanie pozwoleń na użytkowanie obiektów budowlanych, gdy jest to uzasadnione względami bezpieczeństwa ludzi lub mienia;
- r).udzielanie zgody na zmianę sposobu użytkowania obiektów budowlanych;
- s).wydawanie decyzji o nakazie doprowadzenia obiektów budowlanych do odpowiedniego stanu technicznego, wyglądu i użytkowania w sposób nie zagrażający środowisku;
- t).wydawanie decyzji o nakazie rozbiórki obiektów budowlanych nieużytkowanych, zniszczonych, nie nadających się do remontu, odbudowy lub wykończenia;
- u).wydawanie decyzji o podjęciu niezbędnych środków zabezpieczających, mających na celu usunięcie niebezpieczeństwa dla ludzi lub mienia;
- w).sprawowanie nadzoru urbanistyczno-budowlanego w zakresie użytkowania obiektów budowlanych;

Mieszkańców naszej Gminy uprzejmie proszę o kierowanie wszystkich wniosków dotyczących spraw wyżej wyszczególnionych do Rejonowego Urzędu w Olskuszu, Oddziału Architektury ul. Mickiewicza 2 właściwego w tych sprawach. Natomiast wnioski kierowane do Zarządu Miejskiego będą przekazywane do Rejonowego Urzędu w Olskuszu lub zwracane nadawcom.

Na podstawie wyżej powołanej ustawy Zarząd Miejski wydaje:

- a).opinie, wskazania lokalizacyjne;
- b).lokalizacje inwestycji o znaczeniu lokalnym;
- c).uzgadnia z właściwymi organami wskazania lokalizacyjne inwestycji szczególne dla środowiska i zdrowia ludzi;
- d).opiniuje wstępnie podział gruntów, nieruchomości;
- e).opiniuje wnioski o zmianę użytkowania gruntów rolnych na cele budowlane.

Burmistrz Miasta

Marian Biliński



DZIELENIE BIEDY

Coraz więcej osób korzysta ze wsparcia Ośrodka Pomocy Społecznej w Olskuszu. Od marca b.r. zwiększa się liczba wypłacanych zasiłków i jest to bezpośrednio związane ze wzrastającym na naszym terenie bezrobociem. Niepokojący jest fakt, że o ile dawniej ze świadczeń OPS korzystali ludzie starsi, samotni, nisko uposażeni renciści i emeryci, osoby niepełnosprawne czy dzieci z rodzin wielodzietnych lub patologicznych, to teraz coraz częściej po zasiłek zwracają się ludzie w wieku produkcyjnym ze "zwyczajnych" rodzin. W przypadku gdy jedno lub oboje małżonków utraciło pracę, poziom życia niebezpiecznie zbliża się do granic ubóstwa. Poza zasiłkami stałymi (108 osób), okresowymi (105 osób) i celowymi (520), OPS prowadzi akcję dopłat do czynszów mieszkaniowych. Ta stosunkowo nowa forma pomocy społecznej cieszy się dużą popularnością. Do tej pory skorzystało z niej 395 osób. Ostatnio z powodu częstych przypadków niewłaściwego wykorzystania tego zasiłku postanowiono wpłacać go bezpośrednio do Spółdzielni Mieszkaniowej. Ośrodek udziela także szeroko

pojętej pomocy rzeczowej. Szczególnie opieką cieszą się dzieci ze środowisk zagrożonych. Dla nich corocznie kupowane są podręczniki szkolne, garderoba, opłacane obiady w stołówkach. W ubiegłym roku dla dzieci zorganizowano zabawę choinkową, na której wręczono prezenty od Św. Mikołaja. Podczas tegorocznych wakacji grupa 38 dzieci korzystających z pomocy ośrodka odpoczywała na koloniach w Łukowie k/Siedlec zorganizowanych wspólnie z Zarządem Regionu NSZZ "Solidarność". Dla wielu dzieci był to pierwszy w ich życiu wyjazd wakacyjny. Kto może otrzymać zasiłek? Ten u kogo dochód wypadający na jednego członka rodziny wynosi mniej niż najniższa emerytura (obecnie 595 tys. zł.). Jak nas poinformowano w Ośrodku - "pomoc będzie udzielana wszystkim tym którym się ona należy".

Jeśli sytuacja finansowa społeczeństwa nie ulegnie poprawie to drzwi do Ośrodka przy ulicy Szpitalnej 9 otwierają się będą coraz częściej.

/syp/

c.d. ze str 2

Boję się o te oszczerstwa. Na razie jeszcze nie się nie dzieje, to wstępna faza, ale wkrótce już w prasie będziemy mieli różne uwagi na temat kandydatów. Żle by było gdyby na tym tle rozgorzała walka personalna. Stuszną rzeczą jest ujawniać wszystkie rzeczy, które by wskazywały na nieprawość kandydata, bo poseł powinien być osobą prawą i uczciwą. Należy odstąpić prawdę, powołując się na fakty - i nic poza tym. Resztę niech rozstrzyga wyborca.

Swego czasu popularność zyskała pana wypowiedź na temat pornografii, jak pan ją dzisiaj ocenia?

Znalazłem się wtedy w trudnej sytuacji, ponieważ nie mogłem przeprowadzić tego, co zamierzałem przeprowadzić. Pani marszałek Dobielińska-Eliszczyńska ostro interweniowała i przerwała mi wystąpienie, właściwie zakłóciła je i dlatego potoczyło się ono inaczej, niż się miało potoczyć. Zamierzałem powiedzieć, na czym polega zło tej pornografii z punktu widzenia wychowawczego. Pornografia zmierza do tego, by rozbić normy moralne, dać zupełną wolność seksualną.

Czy mógłby pan przypomnieć, czego wówczas dotyczyła debata sejmowa?

Były to interpelacje. Celem interpelacji było to, żeby rząd postawił barierę dla szerzącej się pornografii.

Czy uważa pan, że właściwym było przyniesienie pism do sali parlamentu i pokazanie ich?

Ja nie miałem zamiaru pokazywać tych pism, to nie było moim zamiarem. W trakcie wystąpienia z jednej strony pani marszałek gwałtownie domagała się, żeby zaprzestać tego tematu, z drugiej strony - uśmieszki z lewej strony sali, prowokujące, stąd moja decyzja. Właśnie ja chciałem pokazać te pisma tylko pani marszałek i ławie sejmowej, ale nie zauważyłem, że tam stoi kamerzysta.

Czym według pana jest pornografia?

To trudno zdefiniować, spojrzenia na tę sprawę mogą być bardzo subiektywne. Moje poglądy na ten temat przedstawiłem swego czasu w "GW" i tam panów odsyłam. Musimy dbać o to, aby istniały szczęśliwe małżeństwa, szczęśliwe dzieci, zespólone rodziny. Pornografia utrudnia wychowanie młodych ludzi do tworzenia wiernych sobie, szczęśliwych małżeństw.

Podobno otrzymał pan nagrodę za reklamowanie pism pornograficznych w parlamencie. Czy mógłby pan przybliżyć tę historię?

Nagrodę tę ofiarował niejaki pan Jordan, właściciel i redaktor któregoś z tych czasopism, które pokazywałem. Przesłał do Kancelarii Sejmu pismo z oświadczeniem, że ofiaruje mi za reklamę 3 miliony złotych po które mam się zgłosić do jego redakcji w Łodzi. Na dole zaznaczył, że kopię tego oświadczenia przesyła do czasopisma "Nie". I Urban to opublikował. Jemu chodziło nie o to, żeby mi dać te 3 miliony tylko, żeby mnie skompromitować.

I kto w końcu dostał te pieniądze?

Nie wiem, kto dostał. Nie interesowało mnie to, nie nagroda była celem mojej interpelacji. Co pan sądzi o antysemityzmie?

On nie ma u nas żadnej racji bytu. Przed wojną mógł mieć jakieś racje, bo istniała rywalizacja między dwiema społecznościami. Teraz Żydów u nas nie ma, może jakieś resztki spolonizowane. Ale rozumiem skąd się bierze antysemityzm. Społeczność ta wydaje z siebie zawsze dużo ludzi intelektualnie bardzo sprawnych. Oni górują nad innymi nacjami właśnie swoją

c.d. na str 4.

c.d. ze str 3

inteligencją, zajmują kluczowe stanowiska, popierają się wzajemnie, jeden drugiemu ułatwia awans. To, że dominują, budzi odruch niechęci u tych zdominowanych. Po wojnie pewna grupa Żydów lub spolszczonych Żydów przeszła na współpracę z nowym systemem, zajmowali ważne stanowiska, w tym w Urzędzie Bezpieczeństwa. To wzbudzało niechęć społeczności polskiej. Dzisiaj problem ten już nie istnieje więc antysemityzm jest bezprzedmiotowy.

Co pan zamierza robić po zakończeniu kariery sejmowej?

Pracować dalej w OFNE. Nie zamierzam robić kariery politycznej, gdyż w tej roli czuję się źle. Nie znoszę gry, a polityka jest właśnie grą, gdzie się udaje, mówi czasem coś innego niż się myśli - to nie jest czysta gra. To mi nie odpowiada.

Dziękujemy za rozmowę.

CO SĄDZIMY O WYBORACH

Sonda uliczna przeprowadzona na życzenie "PO" w dn. 18.09.1991. - Co Pan/Pani sądzi o zbliżających się wyborach?

- Nie mam wybranego kandydata. Trudno powiedzieć, która partia się wybił. Jestem zawiedziony działalnością "S".
- Nie wiem, na kogo będę głosował. Głosowałem na Wałęsę tylko dlatego, żeby nie głosować na Tymińskiego, a tak w ogóle to popieram Mazowieckiego.
- Uważam, że nigdy nie będzie tak, jak by ludzie chcieli. Zawsze będą rozbieżności. Nie mam zaufania do nikogo, nawet czasami do siebie. Ludzie zawsze będą chcieli tego, co nieosiągalne.
- Głosuję na Tymińskiego.
- Nie. Kandydatów nie znamy i nie mamy zamiaru głosować. Nic się nie zmieni. Już raz głosowaliśmy i teraz są tego skutki.
- Nie interesuję się polityką i tak będzie to samo. Wszystko zmierza ku gorszemu. Po co są wybory? Może wybrać kogoś z zagranicy, oni mają doświadczenie.

CIEKAWOSTKI

- Przy wiadukcie na trasie E-4 wisi tablica zabraniająca fotografowania. Czyżby był to tak tajny obiekt strategiczny, że nie można ujawnić jego unikalnych szczegółów konstrukcyjnych?
- Czy to prawda, że 13.09 (piątek) wszyscy na izbie przyjęć w olkuskim szpitalu byli w stanie wskazującym na spożycie?
- Nie wiem czy państwo wiedzą, ale mamy w Olkuszu Osiedle 1000-lecia PRL. Według naszych źródeł PRL istniała 45 lat, a nie tysiąc. Autorów nazwy osiedla prosimy o podanie źródeł, z których czerpali swe wiadomości. Mieszko I - założycielem PRL, ciekawy pomysł.
- We wrześniu w Olkuszu strajkowali budżetowcy (nauczyciele), właściciele aptek i Spółdzielnia "Prodelm". Kto następny?

ANDRZEJ GRUBBA DOTRZYMUJE SŁOWA

Na konferencji prasowej po zakończeniu Mistrzostw Polski w tenisie stołowym A.Grubba obiecał, iż zrobi wszystko, aby w Olkuszu odbył się duży turniej juniorów i mecz europejskiej Superligi.

Turniej juniorów odbył się na początku czerwca, były to Mistrzostwa Polski Juniorów i Kadetów Zrzeszenia LZS z udziałem kilku członków kadry narodowej. Teraz odbędzie się spełnienie drugiej części obietnicy, tej szczególnie atrakcyjnej. W dniu 17 października 1991 r. (czwartek o godz. 18.00) w olkuskiej Hali Sportowej odbędzie się mecz europejskiej Superligi tenisa stołowego Polska-Belgia. Imprezę organizuje i sponсорuje firma "GASPAR", czyli A.Grubba i A.Giersz. Oczywiście wystąpi Andrzej Grubba, a udział Leszka Kucharskiego jest bardzo prawdopodobny. Już dziś warto pomyśleć o biletach na mecz. Emocji na pewno nie zabraknie.

/ron/



/ron/

KRÓLOWA W OLKUSZU

Dawno nie pisaliśmy o sytuacji królowej sportu - lekkiej atletyki, w naszym mieście. Mimo trudnej sytuacji w jakiej znalazł się polski sport, olkuskcy lekkoatleci nadal dają znać o sobie. Sekcja LKS "Kłos" wciąż walczy w II lidze.

Pierwsza dama olkuskiego sportu - Grażyna Kowina zdobyła dwa tytuły mistrzyni Polski w biegach na dystansie 3000 m. (na biegni i w crossie) a także plasuje się w cisie czołowiec krajowej na innych dystansach. W jej ślady idą utalentowani juniorzy: Gabriel Tomczyk, drugie miejsce w Crossowych Mistrzostwach Polski i V w OSM oraz Adrian Tomczyk, który zdobył brąz na 2000 m. w Halowych Mistrzostwach Polski. Natomiast Sławomir Jeleń zdobył wicemistrzostwo Polski na 5000 metrów i legitymuje się drugim czasem w kraju w swej kategorii. W słynnym "Małym Maratonie" (20 000 m.) w Brzeszczach Czesława Mentlewicz zdobyła IV miejsce. Sekcją LA kieruje trener p.Janusz Mentlewicz.

Z dużymi trudnościami boryka się zastrżona sekcja lekkiej atletyki w KS "Olkusz". Mimo trudności finansowych, wskutek których zaprzestano szkolenia młodzieży (gdzie są sponsorzy?), starsi zawodnicy jak Cembrzyński, Molski, Szatan czy Muzyk wciąż uzyskują wartościowe rezultaty. Ostatnio Stanisław Cembrzyński był trzeci w crossie w Rudach k/Zatora. Trener zespołu olkuskich biegaczy wiecznie młody Kazimierz Chechelski, wciąż jest ozdobą biegów weteranów.

Ile kosztuje język?

Coraz szybciej wkraczamy do Europy. Jednym z objawów tego procesu jest "namiętnie" uczenie się języków obcych. Najpopularniejszymi językami są: angielski, niemiecki i francuski. Także w naszym mieście pojawia się coraz więcej plakatów informujących o kursach językowych. Przy Zespole Szkół Budowlanych działa Szkoła Języka Angielskiego. Kursy przewidziane są dla osób o różnym stopniu zaawansowania. Istnieje możliwość nauki tzw. "minimum turystycznego" (w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu). Szkoła proponuje najnowsze środki audiowizualne. Całość kursu obejmuje ok. 35 godzin (4,5 miesiąca po 2 godziny tygodniowo). Koszt kursu nie jest wysoki, tylko 300 000 zł. Także w Domu Kultury w Bolesławiu organizowane są kursy językowe. Wybór jest duży: angielski, francuski, niemiecki, włoski, hiszpański. Nauka trwa 40 godzin cena: 50000 zł

.A co z lekcjami prywatnymi? Koszty ich są znacznie wyższe. Jedna godzina języka niemieckiego: 45000 zł, języka angielskiego 60000 zł. (w Katowicach ponoć 100000 zł!), najdroższy francuski - lekcja 75 000 zł. Osoby oszczędne i posiadające wiarę w swoje siły mogą zaopatrzyć się w Domu Książki w odpowiedni Samouczek (np. języka niemieckiego-32 tys.zł). W księgarniach możemy znaleźć mnóstwo niezłych wydanych słowników, minisłowników (w cenie 68000 zł), podręczników do nauki języków obcych. Książki z serii "Uczymy się języków obcych" dla zaawansowanych, jak i początkujących, kosztują od 27000 zł do 49000 zł. Dostępne są też kasety magnetofonowe z nagraniem lekcjami.

Cóż... warto już dziś zacząć naukę jakiegos języka. Wszak "iloma językami władasz, tyle razy jesteś człowiekiem"

Good Luck !

-EDMA-

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Być może niektórzy z Państwa znaleźli za swoimi drzwiami zaproszenie na prezentację wyrobów firmy Mayerbohn z Niemiec. Oferuje ona swym klientom kołdry, koce i poduszki z czystej, żywej wełny. Przedstawiciel tej firmy w Polsce, p.Tomasz Honig, powiedział nam, że firma, którą reprezentuje, weszła na polski rynek cztery miesiące temu, a obecnie próbuje zdobyć rynek olkuski. Promocja firmy Mayerbohn jest o tyle ciekawa, że z taką jej formą jeszcze się w naszym mieście nie spotkaliśmy. Potencjalni klienci mogli wysłuchać prelekcji mówiącej o zaletach wełny, o jej właściwościach leczniczych i co niektórych ucieszyło najbardziej - mogli napić się kawy na koszt firmy... Nam najbardziej podobały się kołdry, choć mniej ich cena, nawet promocyjna 3 mln.zł.

/km/



Wywiad z Krzysztofem Kocjanem, olkuskim tłumaczem i publicystą.

Red. - Jesteś tłumaczem głośnej książki Luisa-Vincenta Thomas'a "Trup", wydanej ostatnio w Wydawnictwie Łódzkim. Jak książka trafiła na twoje ręce i skąd te eschatologiczne zainteresowania?

K.K. - Problem śmierci, jej nieuchronność, nurtuje chyba każdego. Jedną z pierwszych moich publikacji była recenzja książki buddyjskiego mistrza Zen Philipa Kapleau - "Koło życia i śmierci". Od tego czasu minęło parę lat, można więc powiedzieć, że temat pociągał mnie od dawna, choć książka Thomas'a trafiła do mnie przez przypadek. Tłumaczyłem wcześniej "Aspekty mitu" Mircea Eliadego i próbę swojej pracy wysłałem do Wydawnictwa Łódzkiego, ponieważ miało ono wtedy najkrótszy cykl wydawniczy. W tym samym czasie z kraju wyjechał tłumacz "Trupa" i postawił wydawnictwo w dość trudnej sytuacji. Wykupując prawa autorskie zobowiązano się bowiem wydać pracę w ciągu trzech lat. Końcowy termin zbliżał się nieuchronnie. Ponieważ moje tłumaczenie Eliadego przypadło wydawnictwu do gustu, a były kłopoty z zatwierdzeniem praw autorskich - pracę nad "Trupem" zaproponowano mnie.

Red. - Ile czasu zajęło Ci tłumaczenie i jak wyglądał cykl wydawniczy?

K.K. - Około trzech miesięcy, ale skłamałbym mówiąc, że harowałem od świtu do nocy. Umowę podpisałem ze mną w końcu 1988 roku. Tłumaczenie złożyłem w wydawnictwie w czerwcu roku następnego, a pieniądze /około 5 mln/ i 20 darmowych egzemplarzy otrzymałem w lutym 1991 roku. O tym, że książka wyszła, dowiedziałem się od znajomych i musiałem autorski egzemplarz kupić w księgarni. Wydawnictwo przysłało mi książki po kilku miesiącach i wielu interwencjach. Red. - Czy miałeś wpływ na kształt książki? Dosyć enigmatyczna ilustracja na okładce i brak materiału zdjęciowego /obecny w wydaniu oryginalnym/ w znaczny sposób zubożyło pracę...?

K.K. - Nie miałem żadnego wpływu na kształt okładki. Zdjęć nie zamieszczono, jak sądzę, nie tyle z braku funduszy, co z chęci wydania książki jak najmniejszym kosztem. Ode mnie pochodzi tylko tytuł. Wydawnictwo optowało za określeniem "Zwłoki". "Trup" zdaje się lepiej odzwierciedla ideę książki.

Red. - A kim jest autor, o którym także nie raczono nic napisać?

K.K. - Louis-Vincent Thomas jest afrykanistą i tanatologiem /badaczem śmierci/. Urodzony w 1928 roku, przez jakiś

czas wykładał na uniwersytecie w Dakarze. Zainteresowanie Afryką widać w materiale fotograficznym "Trupa", który w znacznej mierze opiera się o dane z tego kontynentu. Większość prac Thomas'a dotyczy śmierci. Bodajże najważniejszą z nich jest wydana w 1980 roku "Antropologia Śmierci". "Trup" jest jakby jej popularną wersją.

Red. - Co sprawiło Ci największą trudność w jej tłumaczeniu?

K.K. - Głównym problemem były fachowe terminy medyczne. Wydawnictwo zatrudniło nawet konsultanta medycznego. Cała jego praca polegała na zastąpieniu słów "sinica" terminem "plamy opadów". Inną trudność stanowiło dla mnie przedstawienie się z toku myślenia Mircea Eliadego, którego tłumaczyłem wcześniej, na nowy typ składni i słownictwa Thomas'a.

Red. - Czy w najbliższym czasie można się spodziewać Twoich nowych tłumaczeń?

K.K. - W Państwowym Wydawnictwie Naukowym czeka na wydanie "Szamanizm" Eliadego. Książka mimo swego naukowego, encyklopedycznego wręcz charakteru, powinna

zwłaszcza ignorancja i niesprawdzalność wielu podanych faktów /brak źródeł/. To po pierwsze. Również kwestie interpretacji. Na przykład w apokalipsie /Objawienie Św. Jana/ Daniken widzi śmigłowce, bombę atomową itp. Na przestrzeni wieków te wieloznaczne symbole były bardzo różnie interpretowane. Autor znalazł jeszcze jedną interpretację, wygodną dla stworzonych przez siebie teorii i uważa ją za najwłaściwszą. Można pisać np.: Jezus był kapitalistą, ale trzeba to jakoś uzasadnić.

Red. - A jak wytłumaczyć sprzeczności między poszczególnymi księgami składającymi się na Stary i Nowy Testament? Daniken szeroko omawia tę kwestię w swojej książce...

K.K. - Sprzeczności takie oczywiście istnieją. Powinien sobie z nich zdawać sprawę każdy chrześcijanin, ale ilu katolików rzeczywiście zna Biblię?! Zauważają to Świadkowie Jehowy, prężnie działający także w Olkuszu. Rozmawiają o tym, o czym Kościół nie chce, czy nie lubi mówić. Opierają się jednak na tłumaczeniach polskich, nie wiedząc jak ciekawe rzeczy wychodzą przy studiowaniu tekstu hebrajskiego. Pierwszy z brzegu przykład: Bóg po hebrajsku to Elohim, a to jest liczba mnoga, czyli "bogowie". Czyli "Na początku bogowie /! / stworzyli niebo i ziemię". A przecież chrześcijaństwo jest religią

monoteistyczną..

Red...?

K.K. - Teologicznym wytłumaczeniem tego jest tzw. wielość w jedności. Chyba coś na kształt Trójcy Św. lub wielości mocy skupionej w jedności-pluralis potentialis. W tym co mówię mogą być pewne nieścisłości, hebrajskiego uczyłem się bardzo krótko i dawno: u księdza Bieleckiego, który parę lat temu był w Olkuszu.

Red. - Kultura w Olkuszu, jak ją widzisz?

K.K. - To co przeczytałem w ostatnim "Przeglądzie Olkuskim" wywołało u mnie prawie odruchy wymiotne. Epistoła na temat Liceum Ogólnokształcącego nie powinna znaleźć się w dziale kultury, tylko w szeroko pojętej działalności regionu. Kultura nie polega na statystykach, tzn. jaki procent abiturientów dostaje się na wyższe studia lub ilu startuje w Olimpiadach. W tym ujęciu bliższe pojęciu kultury wydają mi się wiejskie zabawy lub dyskoteki. Z pewnością autor miał jak najlepsze intencje, ale napisał rzecz w stylu, który chyba jemu samemu niezbyt się podoba. Może po prostu przyzwyczajeni już jesteśmy mówić pewną sloganową mową. Jednak muszę przyznać, że sam fakt wydawania w Olkuszu dwóch lokalnych pism, "Przeglądu Olkuskiego" i "Adressu", jest niesamowitym osiągnięciem w tutejszej kulturze. Pogratulować inicjatywy i życzyć wytrwałości.

Red. - Dziękuję za rozmowę. Olgierd Dziechciarz

"Rozmowa przy TRUPIE"

znaleźć czytelników nie tylko wśród orientalistów.

Red. - Masz dopiero 22 lata, czym się zajmujesz oprócz tłumaczenia?

K.K. - Studiuję na Uniwersytecie Warszawskim - etnografię /IV rok/ oraz prawo /III rok/. Przymierzam się także do pracy lektora języka francuskiego w prywatnej firmie.

Red. - Czy nie nęci Cię bardziej dziennikarstwo...?

K.K. - Bardzo chciałbym pracować w jakimś dzienniku. Na pierwszym roku byłem stażystą w "Gazecie Wyborczej", w tym roku stykałem się z prywatnym Radiem Zet. Jednak najbardziej związany byłem z miesięcznikami. Moje teksty publikowano w "Pimie Literacko-Artystycznym", "Znaku", "Odrze", "Więzi", "Mandrągorze" i "W drodze".

Red. - Pieniądze z tego jakieś są?

K.K. - Praca tłumacza może i jest dochodowa, ale normalnie żyć tylko z niej byłoby chyba trudno. Pieniądze, chociaż nie najmniejsze, przychodzą nieregularnie.

Red. - W jednej z "Więzi" z 1988 roku opublikowałaś druzgocącą krytykę książki Danikena "Objawienie". Szwajcarski hotelarz często jest atakowany za swoje poglądy. Co zdenerwowało Ciebie?

K.K. - Może nie tylko zdenerwowało. Uderzył mnie po prostu pewien styl pisania tzw. popularnonaukowych książek, a

TRZEBA MIEĆ SERCE

W sobotę 28 września w MOK odbył się koncert muzykującej rodziny Dudków z Olkusza. Ten znany w swej kategorii zespół, który reprezentował województwo katowickie na Ogólnopolskich Spotkaniach Rodzin Muzykujących we Wrocławiu, zorganizował imprezę charytatywną. Całkowity dochód z koncertu został przekazany na rzecz pomocy dla chorej 13-letniej dziewczynki, Niny, której leczenie będzie kosztowało 200 mln. zł. Jeżeli państwo chcą się włączyć w tę szlachetną pomoc podajemy numer konta. IX Oddział PKO Bank Państwowy Warszawa nr. 15-99-311904-132 Stowarzyszenie pomocy chorym z zespołem Turnera. Dopisek "dla chorej dziewczynki z Olkusza".

"BETA SŁOWIKI" RELACJONUJE...

Kilka dni temu CB-radiowcy z Olkusza i Bukowna postanowili uwizualnić swoje - jak dotąd - konwersacyjne znajomości. Fale radiowe w kosmicznym tempie przekazywały wiadomość o spotkaniu. Organizatorzy tej imprezy: "Jacek Bukowno", "Krzysiek Pierwszy Bukowno", "Krzysiu PONJ Olkusz" - stanęli na wysokości zadania. Zjazd odbył się 6 września w malowniczym miejscu, niedaleko Bukowna. Pierwsi uczestnicy pojawili się już około godz. 16.00. Przybyło kilkadziesiąt osób m.in. z Dąbrowy Górniczej, Będzina, Katowic, Bytomia, Będowa. Osoby, które z różnych przyczyn nie znaly drogi, były kierowane na miejsce,

oczywiście przez CB. Obyło się bez DX - do (zakłóceń). Sama impreza przebiegała w niezwykle serdecznej atmosferze. Chłodny wieczór rozgrzały gorące powitania, rozpalone ognisko, pieczone kiełbaski i szaszłyki. Najmłodszym uczestnikiem liczył sobie 4 miesiące i przybył pod opieką "Góralki Olkusz". Najstarszym była "Mamcia Będzin" - jako że kobieta, nie podajemy ilości przeżytych wiosen. Rozpiętość wiekowa nie stanowiła żadnego "muru" ponieważ - jak powiedział "Doberman Będzin" - "wszyscy są wielką rodziną CB". Zjazd zakończył się o godz. 23.00. Organizatorzy tej (bezałkoholowej!) imprezy zapewniają, iż spotkania CB-radiowców będą się odbywać częściej. Czekamy więc na kolejne zjazdy przekazując: 7.3. dla uczestników zlotu. 8.8. dla Was!

Beata Szczepańska

OLKUSZ, OSIEDLE MŁODYCH

Rozkład jazdy autobusów.

NR LINII	KIERUNEK	PRZEZ	KURSUJE W DNI ROBOCZE	KURSUJE W DNI WOLNE
450	BUKOWNO	LASKI	7.10 15.10	7.10 15.10
450	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	10.00 11.00 17.20 19.10 20.20	9.40 11.00 11.55 12.35 14.10 17.00 17.50 19.00 19.50
450	OLKUSZ KOPALNIA	DWORZEC PKP	NIE KURSUJE	5.20 6.25 13.20 20.55 21.45 22.35 23.30
460	SŁAWKÓW DWORZEC PKP	H-HUTKI WODĄCĄ	7.00 _H	6.00
460	SŁAWKÓW RYNEK	H-HUTKI WODĄCĄ	6.05 11.05 _H 12.00 21.00 22.05	20.05 22.05
460	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	8.00 9.05 19.25 20.15	10.00
461	SŁAWKÓW RYNEK	BUKOWNO, BUKOWNO STARE	6.03 9.15	NIE KURSUJE
461	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	8.05 19.00	NIE KURSUJE
463	BUKOWNO	KRZYKAWA PODLIPIE	5.00 10.46 18.46 21.00	15.10
463	OLKUSZ SUPERSAM	SZPITAL	8.46 9.46 15.25 17.55	NIE KURSUJE
464	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	8.20 11.30	5.55 12.20 13.00 13.40 14.20 15.05
464	NIWA	PODLIPIE SŁAWKÓW	9.25 16.10	NIE KURSUJE
464	SŁAWKÓW	PODLIPIE	NIE KURSUJE	6.45
465	JAROSZOWIEC	BOGUCIN	5.10	5.10
465	GOLCZOWICE	BOGUCIN	11.20 15.20 16.01	16.15
465	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	NIE KURSUJE	9.15 13.10
466	CIEŚLIN	JAROSZOWIEC	10.40 14.05	NIE KURSUJE
466	CIEŚLIN	KWAŚNIÓW	8.10	NIE KURSUJE
466	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	5.55	NIE KURSUJE
466	RODAKI	JAROSZOWIEC CIEŚLIN	22.05	NIE KURSUJE
470	OLKUSZ SUPERSAM	DWORZEC PKP	6.45 7.35 7.45 7.55 8.30 9.00 10.30	4.45 14.00 14.45 15.25
			11.15 12.10 12.30 13.10 14.10 15.15	
			15.30 15.45 16.05 16.25 16.45 17.05 17.3	
			17.35 17.45 18.10 18.25 18.50 19.20	
			19.30 19.50 20.35 20.45 22.35	
470	OLKUSZ KOPALNIA	DWORZEC PKP	4.25 5.25 6.35 13.25 14.35 21.25	NIE KURSUJE
472	OLKUSZ SUPERSAM	OŚ. SŁOWIKI, PKP	7.15 15.55 18.00	NIE KURSUJE
472	OLKUSZ SUPERSAM	DW. PKP	12.20 22.55	NIE KURSUJE
472	BUKOWNO	OŚ. SŁOWIKI L-LASKI	5.00 _L 10.15 21.00	NIE KURSUJE
472	BUKOWNO	L-LASKI	13.00 _L	5.10 _L 13.10 21.10 _L
33	OLKUSZ SUPERSAM	SZPITAL	8.18 11.45 11.51	7.20

KRONIKA POLICYJNA

W dniu 16.09.91. o godzinie 17¹⁵ K.M. zgłosiła o włamaniu do swego mieszkania. Przeprowadzono na tzw. pasówkę, czyli dorobionym kluczem. Łupem

włamywacza padł magnetowid i złota biżuteria wartości ok. 10 mln. zł

17/18.09.91. Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego w Wierzbicy, GS Pilica. Po urwaniu kłódek sprawcy skradli

alkohol, kawę i piwo. Straty określa się na ok. 10 mln. zł

18.09.91. Wolbrom - włamanie do kiosku. Skradziono papierosy, proszki, mydło i perfumy wartości 3 mln. zł

handlowy



PRZEGLĄD

olkuski

ALT F10

sp. z o.o.

32-300 Olkusz, ul. Broniewskiego 10, tel. 431008, 433475

KURSY OBSŁUGI KOMPUTERÓW

1. KURS DLA POCZĄTKUJĄCYCH (15 godzin sam na sam z komputerem, edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, programy narzędziowe, cena 400 tys zł)
2. KURS DLA POCZĄTKUJĄCYCH (z rozszerzonym zakresem kursu nr. 1, 30 godzin, cena 650 tys zł)
3. KURS DLA BUSINESSMENÓW (wykorzystanie komputera do prowadzenia firmy : księgowość, fakturowanie, zlecenia, kalkulacje, płać, magazyn, hurtownia, kurs prowadzony w oparciu o najlepszy tego rodzaju program w kraju SIMPLE-BUSINESS, dla uczestników kursu 5% zniżki przy zakupie programu oraz bezpłatna wersja demonstracyjna na dyskietce)

ZALETY NASZEGO KURSU: małe 6-osobowe grupy, materiały szkoleniowe dla każdego uczestnika, kameralna atmosfera sprzyjająca nabywaniu wiedzy o wykorzystaniu komputera, możliwość szlifowania zdobytej wiedzy poza godzinami kursu na komputerach firmy, nasz kurs prowadzi inżynierowie informatycy z certyfikatem firmy PHILIPS

SPRAWDŹ WSZYSTKIE OFERTY - PRZEKONASZ SIĘ, ŻE NASZA JEST NAJKORZYSTNIEJSZA !

**INFORMACJE I ZAPISY W BIURZE FIRMY W GODZINACH 14³⁰-17⁰⁰
LUB TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁY DZIEŃ !**

WYCHOWANKOWIE LICEUM WSZYSCY JESTEŚCIE ZAPROSZENI

Najdrożsi absolwenci. W obecnej dramatycznej sytuacji polskiej oświaty nie jesteśmy w stanie wystać wszystkim zaproszeń. Ponadto nie znamy nawet nazwisk wszystkich wychowanków, gdyż niedawne komunistyczne władze nie pozwalały gromadzić materiałów archiwalnych. Wybaczcie nam brak zaproszeń. Po prostu wszyscy jesteście zaproszeni. Czekamy na Was, wierzymy, że będziecie znów w naszym wspólnym, jedynym, ukochanym liceum.

Do zobaczenia na Zjeździe!

Komitet Organizacyjny obchodów 75-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olskuszu, Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Młodzież I LO w Olskuszu.

PROGRAM ZJAZDU

11.X.91 piątek

- od g. 17.00 zgłaszanie się uczestników Zjazdu - sprawy organizacyjne LO Polna 8

12.X.91 sobota

- 10.00 uroczyste otwarcie Zjazdu - Hala Sportowa, Wiejska 1
- 11.00 pokazy sportowo-artystyczne wychowanków Szkoły - Hala Sportowa, Wiejska 1
- 12.30 apel pokoleń wychowanków - LO Polna 8
- 14.00 obiad
- 15.00 program w grupie wg zainteresowań
- wystawa prac wychowanków Szpitalna
- muzeum im. Wołkowskiego
- muzeum regionalne PTTK

- wycieczka do Ojcowa i Pieskowej Skały z obiadem na trasie
 - 15.30 "O Bogdanie Szczygłe, godzina wspomnień", Muzeum Afrykanistyczne
 - 16.00 mecz piłki ręcznej kobiet (drużyna LO) - Hala Sportowa, Wiejska 1
 - 16.30 Koncert muzyczny wychowanków, Kościół Św. Andrzeja
 - 18.00 spotkania w grupach klasowych - LO Polna 8
 - 20.00 bal wychowanków - LO Polna 8
- 13.X.91 niedziela**
- 10.00 Msza w. w Kościele parafialnym w. Andrzeja w Olskuszu
 - 11.00 Złożenie kwiatów na grobach profesorów i wychowanków na cmentarzu miejscowym w Olskuszu

Kandydaci, dajcie się poznać!

Zapraszamy wszystkich kandydatów na postów do bezpłatnego prezentowania swoich programów na naszych łamach. Proponujemy także zorganizowanie wspólnej otwartej dyskusji przedwyborczej. Blizsze szczegóły w redakcji.



Przedsiębiorstwo

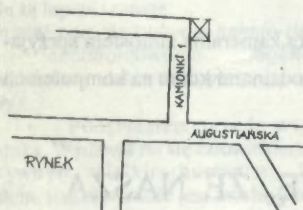
GRAN

Zaprasza do nowo otwartego sklepu przy ul. Kamionki 1. Nadchodzi długa jesień i zima. Na ten czas polecemy Państwu rewelacyjną, przeciwpożną odzież typu POLAR. Była ona testowana w czasie wypraw himalajskich, morskich i pustynnych. Nadaje się do zimnych mieszkań i biur. Na narty i dla wędkarzy. Opracowano już twarzowe wzory na każdą okazję. Każdy zmarzluch będzie zadowolony z takiego zakupu.

Organizujemy także kurs obsługi komputerów.

W programie przewidziano 24 godz. zajęć teoretycznych i praktycznych. Ilość miejsc ograniczona. Cena kursu 650 tys. zł. Wszelkie informacje: "GRAN", Olkusz, Rynek 20.

Tel. 43-42-27. Sklep firmowy ul. Kamionki 1.



PHU "TALPOL"

Olkusz, ul. sławkowska 22

Informujemy P.T. Klientów o uruchomieniu hurtowni wędlin drobiowych. Oto nasza oferta:

- Szynka w folii, polędwica, mielonka, baton szynkowy, szynka drobiowa, pieczeń drobiowa, kureczaki wędzone, kureczaki mrożone, nogi z kurecząt, porcje rosółowe, podroby, kiełbasa luksusowa, paszтет drobiowy.

Dostawy towaru: wtorek i czwartek.

Odbiór towaru: wtorek od 7.00 do 16.00
środa - piątek od 8.00 do 16.00

Informacje: Olkusz, tel. 43-02-71

Ceny reklam w naszej gazecie wynoszą: (Nakład 5000 egz.): 1 cm² - 4000zł, dla stałych klientów (ponowienie reklamy) - 10% zniżki za reklamę większą niż 1/3 str. - 10% zniżki. Na życzenie zamieszczamy znak firmowy przesłany przez klienta bez dodatkowych opłat! Zgłoszenia przyjmujemy w lokalu redakcji od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00. Adres: Olkusz, Rynek 2 (Urząd Miasta - sekretariat, II piętro), tel. 43-12-20.

"Przegląd Olkuski" nr indeksu 37-10-68. Wydawca: Urząd Miasta w Olkusz. Adres: 32-300 Olkusz, Rynek 2. Adres redakcji: Olkusz, Rynek 2, tel. 43-12-20. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Przygotowanie techniczne i skład: Studio Reklamy i Projektów "Złoty Jeź", Olkusz, ul. Wiejska 1, tel. 43-45-68. Druk: Zakład Poligraficzny "Akcydens", Dąbrowa Górnicza, ul. Południowa 33. Nakład: 2000 egz. + 3000 HPO